

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „

Reklamacje nieopłacone wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i administracji. — Przepięstwa polityczne. Szkic przez H. Goldhammera. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Słuby zakonne ubóstwa. — Moc egzekucji ugody]. Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd [Do ustawy notarialnej, Do postępowania sumarycznego].) — Administracja (Sprawa pomnożenia urzędów podatkowych w Galicji. Brak uzup. zbioru ustaw admin. — Praktyka administr. [Orzeczenia ministerjalne]. — Zasady orzeczeń władz centralnych. [Orz. Tryb. pań. — Z Tryb. administr. 80 do 86].) — Stowarzyszenia (Zjazd prawników i ekon. pol. w Krakowie). Wiadomości urzędowe (Mianowania). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Literatura. Dr. A. Hibi.

Od Redakcji i Administracji.

Rozpoczynając z niniejszym numerem drugie półrocze wydawnictwa, prosimy uprzejmie o nadesłanie bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych.

Przepięstwa polityczne.

Szkic.

Na przepięstwa*) można się z rozmaitych stanowisk zapatrywać. Inaczej pojmuje je prawnik — inaczej i z innego punktu widzenia rozpatruje je socjolog. Gdy pierwszy zwraca przede wszystkim uwagę na zewnętrzną stronę działalności ludzkiej a mniej na stan wewnętrzny danego podmiotu przepięstwa, socjolog wręcz przeciwnie tamtemu zajmuje stanowisko. Uwzględni bowiem prawie wyłącznie o budki działania karygodnego a w dalszym następstwie cel, który ma być działaniem tem osiągnięty, śledzi za przyczynami, które na powzięcie zamiaru zbrodniczego wpłynąć mogły a nawet według wszelkiego prawdopodobieństwa wpłynęły i w ten sposób cofając się ciągle wstecz, dochodzi wreszcie do źródła wszelkiego zła, do siedliska owych wstrętnych żywiołów, które toczą olbrzymi organizm życia

*) Wyrazu przepięstwo używamy w znaczeniu czynu karygodnego w ogóle, przyjmując wyrazownictwo zyskujące coraz bardziej prawo obywatelstwa u polskich kryminalistów. (Patrz: Postępowanie karne austr. z r. 1873 w tłumaczu. Dra Bojarskiego str. IV i V: „od tłómacza.“)

ogółu szukając warunków swego istnienia w zgnitych jego częściach. Zadanie socjologa tedy jest trudniejsze i ważniejsze a środki zniweczenia zła w zarodku, jakie mu się przy tem badaniu nasuwają są już z natury i kierunku badania samego o wiele radykalniejsze od owych, których użycia doradza nam prawnik jedynie dla przywrócenia równowagi w zwichniętych przepięstwem zewnętrznych stosunkach ludzkich. Jednak w badaniach tych na pozór tak odrębnych schodzą się nieraz obaj, a nawet współdziałanie ich jest dla wyświecenia niejednej kwestji konieczne, w każdym zaś razie pożądanie. Tak też i my ze względu na przedmiot obecnych naszych rozstrząsań zwracając przede wszystkim uwagę na społeczną stronę przepięstw nie pominiemy milczeniem strony ich prawnej. Uwzględnimy prawo, jako wytwór historyczny i rozwój takowego w czasie, to bowiem rzuca światło na panujące w pewnym okresie zwyczaje i wyobrażenia o tem, co złe a co dobre, co słuszne a co niesłuszne.

* * *

Wewnątrz sfery działań ludzkich, podpadających pod znamię czynów karygodnych, dadzą się poprowadzić pewne granice i temsamem uskutecznić podział, który przyczyni się do dokładniejszego określenia rozmaitych ich rodzajów.

Podział ten może być rozmaity odpowiednio do różnitości różnic i podobieństw, wspólnych cech i odrębnych znamion, jakie nam przepięstwa, czy to zaraz na pierwszy rzut

oka, czy też dopiero po bliższem przypatrzeniu się im, przedstawiają. Dzisiejsze prawodawstwa trzymają się w tej mierze podziału przyjętego we francuskim kodeksie karnym, Code pénal, z r. 1810, ogłoszonym oficjalnie w r. 1811. W V. artykule „przedwstępnych postanowień“ znajdujemy tam podział przepięstw na crimes, delits i contraventions de police (zbrodnie, występki i przekroczenia policyjne) według stopnia i wymiaru kary, jaka za te czyny ma spotkać przepiępcę. Inne prawodawstwa, jak już powiedzieliśmy, przyjęły takowy, a w szczególności: pruski kodex karny z r. 1871*) i obowiązujący dzisiaj w Austrii kodeks karny z r. 1852, mówią o „Verbrechen, Vergehen, Uebertretungen“ wychodząc także z różnicy w rodzaju i wymiarze kary.

Nie myślimy wdawać się obecnie w krytykę i uzasadnienie tego dziś powszechnie przyjętego a więcej formie, niż istocie rzeczy odpowiadającego podziału przepięstw, ale też każdy łatwo zrozumie, że choćby go uznać za praktyczny, to jednak dla omawianej przez nas kwestji zużytkować się nie da. Przy nim bowiem miano na oku tylko karę, która zbrodniarza ma za złe przezeń wyrządzone w interesie społeczeństwa spotkać, a tych stron działania, które są dla nas obecnie decydującymi, nie uwzględniono. Znajdujemy jednak we wielu kodeksach obok tego podziału, inny, który już większą przedstawia dla nas wartość. — Mianowicie już u Rzymian widzimy

*) Einleitung: §. 1 — p. Berner, Strafrecht, IX. wydanie, str. 93.

rozróżnianie przestępstw na *delicta publica* i *delicta privata*, jednak ma on znaczenie więcej formalne (procesualne). Kodeks karny bawarski z r. 1813 (dzieło *Feuerbacha*), dzieli tak zbrodnie, jak i występki, dla większej dokładności (wegen *grösserer Deutlichkeit*), na dwie główne klasy (*Hauptclassen*) według tego, czy dokonano je na osobach prywatnych, czy też na państwie samem*).

Ustawa karna austriacka, dzisiaj obowiązująca odróżnia także obok znanego trójdziału przestępstw, przestępstwa przeciw państwu wprost wymierzone od tych, które naruszają prawa i bezpieczeństwo poszczególnych ludzi**). Podział ten oparty jest — jak widzimy — na różnicy zachodzącej między przedmiotami przestępstw ale schodzi się on z podziałem, jaki my na podstawie rozmaitości pobudek kierujących przestępcą i celów, jakie czynami karygodnymi mają być osiągnięte, przeprowadzimy.

Rozpatrując przestępstwa odnośnie do źródła, z którego wypłynęły, dają się odróżnić dwie kategorie takowych. Do pierwszej będą należeć te czyny karygodne, których zarod-

*) *Berner*. Die Strafgesetzgebung in Deutschland seit 1751. Leipzig 1867. str. 88 § 94.

***) §. 56 u k. i odpowiadające mu §§. 275 i 277 w jednym a §. 276 w drugim kierunku. — Józef II. używa w swym kodeksie karnym wyrazu „polityczny“ w znaczeniu „policyjny“.

ków należy szukać w popędach człowieka egoistycznych, w instynktach jego więcej zwierzęcych, niż czysto ludzkich, do drugiej owe, których zamysły poczynają kiełkować w umyśle ludzkim, odnoszącym się krytycznie do wszystkiego, co pod zmysły podpada, a podstawę swą intelektualną znajdując w przekonaniach indywidualnych nabytych na podstawie analizy danego ustroju społecznego, w przekonaniach o tem, co w nim jest złe i usunięciem a co dobre i zachowaniem być powinno. Przestępcy pierwszej kategorii zwracają się zazwyczaj bezpośrednio przeciw poszczególnym jednostkom a dopiero przez nie naruszają porządek publiczny w państwie, drudzy naruszają takowy wprost i dlatego powiadzieliśmy, że nasz podział przestępstw, schodzi się z powyższym podziałem. Pierwszych nazywają przestępcami pospolitymi, drugich politycznymi, ale już w tem miejscu zwracamy na to uwagę, że pojęcia przestępstw pospolitych i politycznych w rozumieniu naszym a kodeksów nie pokrywają się w zupełności tak, że każde przestępstwo polityczne w naszym określeniu jest wprawdzie przestępstwem politycznym kodeksowym, ale nie na odwrót. Pojęcie tych ostatnich jest obszerniejsze i dlatego, jeżeli gdziekolwiek powołujemy się na kodeksy, należy zawsze pamiętać o tej różnicy i nie identyfikować jednych z drugimi.

Przestępstwa polityczne tedy w znaczeniu przez nas podanem będą nas

sobą zajmować, a że te nie z natury samej są dane, lecz przeciwnie dopiero życie społeczne je wytwarza, pouczającym będzie uprzytomnić sobie rozwój ich w czasie tj. rozwój historyczny, tembardziej, że przy takim przedstawieniu rzeczy uwydatnią się różnice zachodzące między temi przestępstwami a pospolitemi.

Czyny przestępne spotykamy już tam, gdzie wprawdzie jeszcze społeczeństwa nie ma, ale gdzie już możliwa jest kolizja między jednym człowiekiem a drugim, i czy pójdziemy za świadectwem biblijnym, jak to *Schiller* (w rozprawce „*Etwas über den Ursprung des Menschengeschlechtes*“) uczynił, czy też za wynikami badań najnowszej socjologii, zawsze piętno Kaina znajdziemy wyryte na czole pierwszego przestępcy. Innemi słowy, pierwszy złoczyńca popełnia czyn zbrodniczy z pobudek osobistych, jakoto z nienawiści i wrodzonej mu złośliwości, a celem tego działania jest tylko zaspokojenie powstałych w nim niskich namiętności. Pierwsze te przestępstwa skierowane są przeciw życiu lub ciału pewnej osoby, a że w tej mierze nie kieruje przestępcą rozsądek, to wypadnie je zaliczyć do czynów przestępnych najniższego gatunku.

Z tych prymitywnych stosunków, w jakich człowiek w perjodzie naturalnej dzikości żyje, zaczynają się powoli wyłaniać bardziej skomplikowane problemy życiowe. Rozpoczyna się okupacja dawnych dóbr przyrody, która wobec skąpej ich ilości z jednej

L I T E R A T U R A.

1) *Ćwikliński Kazimierz*. *Ustawy o procesie cywilnym. Księga pierwsza i druga tłumaczona przez . . . Sędziego w Toruniu. Toruń, nakładem drukarni J. Buszczyńskiego. 1885. 16ka, str. 116. Cena 50 ct.*

2) *Michalek Benedykt*. *Kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej z dnia 15go maja 1871. Tłumaczył . . . Opole, Księg. Eug. Francka 1887. 8ka, str. 219. Cena 1 złr. 20 ct.*

Obie powyższe książki są tłumaczeniami ustaw, obowiązujących w cesarstwie niemieckim, a tem samem i w ziemiach polskich pod rządem pruskim pozostających. Nie tylko jednak z tego względu ustawy objęte temi książkami powinny budzić w naszych prawnikach interes, ale także dla tego, ponieważ ustawy te są, przynajmniej do dzisiaj, szczytem postępu kodyfikacji na polu procesu cywilnego i prawa karnego, a wszystkie austriackie projekty do reform w tych

dwóch działach ustawodawstwa, są ślepiem ich naśladownictwem. Nasi zatem prawnicy galicyjscy zaznamiając się z temi ustawami poznają zarazem ducha przyszłego naszego ustawodawstwa, a przytem odniosą tę korzyść, iż przyswoją sobie znajomości pozytywnego prawa niemieckiego, obowiązującego w części naszej ojczyzny.

Stokroć oczywiście ważniejsze, bo bezpośrednio znaczenie, mają te tłumaczenia dla naszych rodaków pod rządem pruskim zostających, gdzie rząd wcale nie troszczy się o obznajomienie swych polskich poddanych z obowiązującymi ustawami i nie wydaje żadnych polskich tłumaczeń swych ustaw, przez co naród polski pod zaborem pruskim zagrzeża coraz bardziej w ogólnej praw nieświadomości. Dla tego też każde usiłowanie, dążące do rozpowszechnienia znajomości obowiązującego prawa między ludnością polską w jej ojczystym języku, musi być poczytane za zasługę obywatelską, bo pograżenie w nieświadomości obowiązującego prawa, to najsilniejszy środek utrzymania w niewoli, a poznanie go, to pierwszy stopień i warunek samodzielności osobistej, społecznej, a w końcu i politycznej.

Za zasługę więc prawdziwie obywatelską poczytać musimy obu tłumaczom ich znużoną a niewdzięczną pracę, a pozostaje nam jeszcze rozpatrzyć się ze stanowiska naukowego, czy podjętemu zadaniu sprościli. Otóż i pod tym względem w ogólności musimy przyznać, że oba tłumaczenia czynią zadość wymaganiom, znać w nich wielką pracę i gorliwość tłumaczy z jednej strony o zgodność tłumaczenia z oryginałem, z drugiej zaś o poprawność i czystość języka polskiego. Jeżeli mimo to zwłaszcza pod ostatnim względem zaszyły jakie usterki, to wytykając takowe, nie chcemy bynajmniej ująć zasługi tłumaczom, lecz tylko przyczynić się do ich usunięcia w przyszłych wydaniach i tłumaczeniach. Z własnego bowiem doświadczenia wiemy, jak trudno jest dobrze tłumaczyć ustawy i jak uciążliwą jest praca tłumacza ustaw.

Pan *Ćwikliński* grzeszy mianowicie niekiedy zbyt puryzmem, który czyni tekst wprost niezrozumiałym, a niekiedy znów zbyt niewolniczym tłumaczeniem pojedynczych wyrazów bez względu na tok myśli. I tak zaraz w pierwszym rozdziale i później używa wyrazu „wyniosek“ dla przetłu-

a wzrostu ludności z drugiej strony przybiera coraz większe rozmiary i nabiera coraz większego znaczenia. Wytwarzają się pojęcia własności wyłączonej, sferę „mojego” ściśle odgranicza się od sfery „twojego” i tak wyradzają powoli stosunki natury ekonomicznej stan prawny, albo dokładniej się wyraziwszy, stan prawnoprywatny. W tem stadium rozwojowym ludzkości widzimy już obok owych przestępstw najniższej kategorii skierowanych przeciw ciału lub życiu pewnej osoby a dokonywanych z chęci zemsty, czyny naruszające własność wprost albo pośrednio a przedsiębrane w celu bardziej rozsądnym, choć nieprawnym tj. w interesie ekonomicznym. Naturalnie, że póki płodów natury podostatkiem tak, że każdy bez trudności i to taksamo jak drugi wyżywić się może, póty ilość przestępstw tego rodzaju zniża się do zera. Wzrastają one jednak w miarę powstawania coraz nowych różnic między ludźmi, w miarę zaostrzania się przeciwieństw klasowych wywołanych posiadaniem dóbr materialnych w rozmaitem quantum. Ale i te przestępstwa przedstawiające pewien, że tak powiemy, postęp w obec poprzednich, bo dające się więcej uzasadnić ze stanowiska rozumu, odpowiednio do naszych wywodów wypadnie zaliczyć wraz z tamtymi do czynów karygodnych pierwszej grupy tj. do przestępstw pospolicznych.

Jak więc już widzimy z tego, cośmy dotychczas powiedzieli, a jak to jeszcze dokładniej poznamy, przestęp-

stwa polityczne wytwarzają się najpóźniej, do tego aby zaistniały, po trzeba już pewnego uorganizowanego życia społecznego. Wytwarza się ono z chaosu i anarchji pierwotnych stosunków a opiera się na porządku uświęconym przez przekonania prawne ludu nabyte drogą doświadczenia lub narzucone im przez reprezentanta siły. Porządek ten prawny już przez to samo, że wstępuje w miejsce anarchji szkodliwej dla swobodnego rozwoju ludzkości, otoczony jest pewną nietykalnością i świętością, które to cechy znajdują bliższe określenie w sankcji władzy powołanej do życia właśnie na podstawie owego porządku. Jest on niejako formą, w której życie społeczne odtąd prawidłowo ma się rozwijać, ale też rozwijając się wreszcie takową rozsądzić musi. Forma dawna musi ustąpić miejsca nowej, ta znowu innej, wyższej i tak ruch ten, przede wszystkim negatywny ale też w dalszej linii pozytywny, ciągle odbywać się musi, aż ludzkość dojdzie do możliwie najwyższej i najdoskonalszej organizacji. A ta walka ciągła mimo pozornego spoczynku, to tajemne lub jawne usuwanie gruntu z pod każdej instytucji społecznej jakby nieuniknione fatum, jakby złośliwy dajmon rozpoczyna swą niszczącą pracę omal że już nie od chwili porodu nowej organizacji.

Nasuwa się tu każdemu pytanie, jakie to też czynniki wchoǳą tu w grę a przede wszystkim, kto na scenie życia odgrywa rolę żywiołu rozkładowego a odpowiedź na nie znajdziemy

rozpatrując krytycznie jedną z najciekawszych kolizyj, którą każde życie społeczne wywołać musi a z której właśnie wyłaniają się przestępstwa znane pod nazwą politycznych.

To, co jedni z pewnem namaszczeniem a drudzy z odcieniem ironji nazywają „porządkiem publicznym”, samo przez się nie zradza się. Jak każdy twór społeczny wymaga i ono do zaistnienia działalności ludzi a ci, którzy mu dali życie, czuwają nad tem, aby płód ich z niskąd nie doznał uszczerbku. To strzeżenie takowego jest tem naturalniejsze, że twórcy nowego ustroju społecznego ucieleśniają w nim swoje idee i zapatrywania na to, co jest dobrem a dla społeczności ludzkiej wzniosłem i pożytecznym zarazem. System przez nich w życie wprowadzony nieznacznie łączy się (nb. pojęciowo) z osobami samymi tak, że utrzymanie takowego staje się ich interesem osobistym. Radziby zaś utrzymać go i wtedy, kiedy tenże zaczyna z powodu starości niedomagać i coraz bardziej tracić pod nogami grunt odżywiany nowymi, zupełnie mu obcymi sokami. Luki te i szczyby, jakie w nim czas żelazną dłonią wybija, spostrzegają najpierw ludzie obdarzeni wielkimi zdolnościami umysłowymi, przenikający krytycznie zjawiska życiowe tak jednostek, jak ogółu. Ci — z natury rzeczy — stają się teraz przeciwnikami owych działaczy, którzy innego ustroju państwowego znać nie chcą i przy terażniejszym stanie rze-

maczenia niemieckiego wyrazu „Betrag”. Na ten zupełnie świeżo ukuty wyraz żadną miarą zgodzić się nie możemy, ponieważ jest zupełnie niezrozumiały i bałamutny tak, iż przyznać się musimy, że dla niewątpliwego zrozumienia go musieliśmy zaglądnąć do niemieckiego oryginału. Natomiast wyrazy „suma”, „kwota”, „ilość”, „wysokość” są tak utarte i przyswojone, że nie mamy potrzeby ich rugować.

Dalsze usterki zestawimy w szemat, w którym najpierw znajdować się będzie wyrażenie niemieckie, potem tłumaczenie p. Ćwiklińskiego a w koncu nasza korektura:

- „und zwar“ (§ 9.) = tłumacz: „a wprawdzie”, my = „a mianowicie”.
- „Das Recht auf wiederkehrende Nutzungen“ (§ 9.) = tl. „prawo na powtarzające się użytki”, my = „prawo do powtarzających się użytków”.
- „Gerichtsstand“ (Tyt. 2.) = tłum. „podsądność”, my = „właściwość sądu”.
- „Trennung von Tisch und Bett“ (§ 17.) = tl. „rozłóżka od stołu i łóżka”, my = „rozdzielanie od stołu i łóżka”.
- „Der Sitz“ (§ 19.) = tłumacz: „siedlisko”, my = „siedziba”.

„Gegenanspruch“ (§ 33. in.) tl. „przeciwroszczenie”, my = „roszczenie wzajemne”.

„Ausschliessung und Ablehnung der Gerichts personen“ (Tyt. 4.) = „wyłączenie i odpór osób sądowych”, my = „wyłączenie i wykluczenie” (Bojarski), albo jeszcze lepiej „wyłączenie i odrzucenie”.

„Ermächtigung“ (§ 50.) = tl. „uwładnienie”, my = „umocowanie”.

„Anspruch auf Gewährleistung“ (§ 69.) = tl. „roszczenie uwarowania”, my = „roszczenie rękojmi, lub ewikcji”.

„bis zur rechtskräftigen Entscheidung des Rechtsstreites“ (§ 69.) = tl. „aż do prawomocnego orzeczenia o sporze prawnym”, my = „aż do prawomocnego rozstrzygnięcia sporu”.

„Vollmachtgeber“ (§ 82.) = tl. „władzodawca”, my = „mocodawca” (utarte)

„bis dieser für Wahrnehmung seiner Rechte in anderer Weise gesorgt hat“ (§ 83.) = tl. „aż tenże względem chodzenia około swych praw inaczej się opatrzył”, my = „dopóki tenże względem dopilnowania swych praw inaczej nie zarządził”.

„Beibringung einer Vollmacht“ (§ 85.) = tl. „złożenie pełnomocnictwa”, my = „przedłożenie pełnomocnictwa”.

„genehmigt hat“ (§ 85.) = tl. „pochwaliła”, my = „zatwierdziła”, lub „przyjęła”.

„Zuvielforderung“ (§ 88.) = tl. „zawysokość żądania”, my = „zwyżka roszczenia”.

„sofortige Beschwerde“ (§ 97.) = tl. „dorazne zażalenie”, my = „natychmiastowe zażalenie”.

„Ansätze“ (§ 98.) = tłum. „umieszczeń”, my = „pozycyji”.

„Sicherheitsleistung“ (Tyt. 6.) = tl. „zabezpieczenie (oprawa)”, my = „zabezpieczenie (kaucja aktoryczna)”, gdyż wyraz „oprawa” znaczy tyle co „donatio propter nuptias”.

„Widerklage“ (§ 102, 273) = tl. „skarga zwrotna”, my = „skarga wzajemna”.

„öffentliche Aufforderung“ (§ 102) = tłum. „jawne wezwanie”, my = „publiczne wezwanie”.

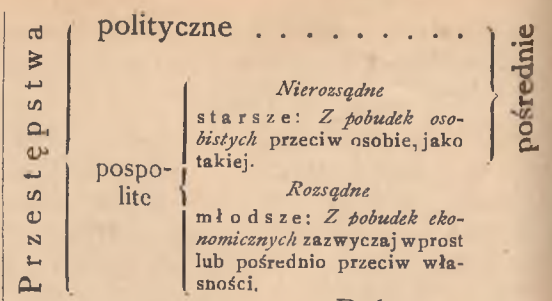
„des erhobenen Anspruchs“ (§ 103.) tl. = „wyniesionego”, my = „podniesionego roszczenia”.

„Bewirkung von Zustellungen“ (§ 107) =

czy upornie trwają. Powstają więc w ten sposób dwie wrogie sobie potęgi, które rozpoczynają ze sobą walkę. A nierówna to walka! Po jednej stronie obrońcy instytucji ulegalizowanych i uswięconych tradycją, do których lgnie całe gros ludności, z drugiej strony garstka myślących nowatorów — odszczepieńców. Jednak niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy, objawiane przez poszczególnych myślicieli w ich pismach, rozszerza się coraz bardziej. Poczyna się ono udzielać najpierw kółku ludzi bardziej wykształconych, a to przedewszystkiem tym, którzy pod uciskiem panujących wyobrażeń najwięcej cierpią, a następnie ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa, schodząc do nich po stopniach większego, mniejszego i najmniejszego wreszcie ich rozwoju umysłowego i one też w tej nierównej walce, z początku tajnie, a następnie jawnie stają po stronie »niezadowolonych«. Wszelkie działanie podjęte przez ludzi dzierżących w swym ręku ster rządów w obronie tego co „legalne“, przybiera też samo cechę »legalności«, gdy przeciwnie usiłowania przeciwników stają się »nielegalnymi« a wszelkie ich czynności przestępstwami politycznymi, w ściślejszem, naszym, znaczeniu. Cokolwiekby zaś nie jeden o tych przestępstwach myślał, choćby się niewiedzieć jak źle na nie zapatrywał, przyznać to musi, że pojawianie się ich między ludem jest prawie zawsze dowodem jego rozwoju umysłowego, a im szersze koła ludności »jad« ten zatruwa, tem pe-

wniej można liczyć na bardziej rozwinięte i ruchliwe życie umysłowe. Ale znowu w tem, że coraz szersze koła porwane są w wir owej walki, leży groźne niebezpieczeństwo dla postępu samego. Przestępstwa te bowiem zniżają się przeto do sfery, w której kieruje ludźmi jeszcze instynkt albo — co najwięcej — t zw. »zdrowy« ale też najczęściej błędny rozum ludzki. Wskutek tego też w dalszem następstwie do przestępstw czysto politycznych przyrastają niejako cele a nawet motywa przestępstw pospolitych i tak tworzy się nowa kategoria czynów karygodnych, która łącząc w sobie cechy dwóch przez nas wskazanych głównych gatunków przestępstw, zajmuje między nimi środkowe miejsce. Granice tejsze nie dadzą się z pożądaną ścisłością oznaczyć, za czem też idzie trudność w doborze nazwy odpowiedniej. Jeśliby je kto ochrzcił mianem przestępstw quasi politycznych, to drugi mógłby je przezwabić pospolitemi, a jednemu, jak i drugiemu musielibyśmy przyznać słuszność, wobec czego jednak oba te miana odpaśćby musiały. Dlatego też nie wciągając ich imiennie ani w zakres jednych aniteż w obręb drugich, nazwiemy je ze względu na miejsce, jakie zajmują, przestępstwami pośrednimi.

Następująca tabela uprzytomni nam to wyłączenie, krzyżowanie i łączenie się zakresów rozmaitych przestępstw, któreśmy dotychczas poznali



Dok. nast.

H. Goldhammer.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Następstwem złożenia zakonnych ślubów ubóstwa jest prawna niezdolność nabywania majątku; państwowe uznanie tego skutku prawnego ciągle niezmienione istnieje.

W załatwieniu spisu aktu śmierci zmarłej dn. 25. grudnia 1886 r. Teresy S. ustanowiono dla rzekomego spółdziedzica ks. Hugona S., zakonnika klasztoru Benedyktynów w Kremsmünster, kuratora i wezwano tegoż, by imieniem ks. Hugona S. wniósł oświadczenie do spadku po Teresie S. na podstawie ustawy; wychodząc z zapatrywania, że przez złożenie zakonnych ślubów ubóstwa utracą stę wprawdzie prawo swobodnego zarządzania majątkiem, nie zaś prawo dziedziczenia, którego się w niniejszym wypadku wyraźnie nie zrzeciono, że przeto zastosować należy przepis §. 182 pat. z 9. sierpnia 1854 r. N. 208 dz. pr. p.

Wskutek rekursu reszty współspadkobierców zniesiono ~~resolucję~~ pierwszą instancji, ponieważ postanowienie § 182 postępspdkow. do niniejszego wypadku nie ma zastosowania, gdy rozchodzi się o majątek dopiero w drodze spadku przypadły i ponieważ ks. Hugon S. jako ksiądz zakon-

tłum. „odprawianie dostawień“, my = „uskutecznianie dostawień“.

„Parteistellung“ (§ 121, 284.) = tłum. „stanowisko stronne“, my = „stanowisko jako strony (w procesie)“.

„neues Vorbringen“ (§ 123.) = tłum. „nowy przywód“, my = „nowo naprowadzona okoliczność“.

„Gegenerklärung“ (§ 123) = tłum. „oświadczenie odpowiadające“, my = „odpowiedź“.

„Verhandlung“ (127) = tłum. „posłuchanie“, my = „rozprawa“.

Wyrażenia „Zaszłości (fakta), którym nie zaprzeczono“ jakoteż „zamiar zaprzeczenia im“ (§ 129) grzeszą przeciw gramatyce, według której winno być: „Fakta, których nie zaprzeczono“, „zamiar zaprzeczenia ich“.

„dass eine Uebersetzung beigebracht werde“ (133) = tłum. „iżby tłumaczenie przywieziono“, my = „iżby tłumaczenie przedłożone lub dostarczone“.

„das Ergebniss“ (§ 146) = tłum. „wynikłość“, my = „wynik“.

„vorgesezte Kommandobehörden“ (§ 158.) = tłum. „przełożone władze komendantowe“, my = „przełożone komendy“.

„unbestellbar (Sendung)“ = tłum. „niezałatwialna“, my = „ponieważ nie mogła być doręczoną“ lub „niedoręczalna“.

„Einspruch“ (§ 163) = tłum. „opór“, wyraz bardzo piękny i gdyby się utarł, byłby daleko odpowiedniejszy niżeli nasz „sprzeciw“.

„an jedem Orte“ (§ 165) = tłum. „na każdej miejscowości“, my = „na każdym miejscu“.

„Ersuchungsschreiben“ (§ 185, 327.) = tłum. „pisma wzywczę“, my = „wezwania“ a raczej „odezwy“, „rekwizycje“.

„nach vorgängigem Gehör des Gegners“ (§ 203) = tłum. „za poprzednim posłuchem przeciwnika“, my = „po poprzednim przesłuchaniu lub wysłuchaniu przeciwnika“.

„des Wegfalls des Vertreters“ (§ 223) = tłum. „ubytku zastępcy“, my = „ubytku“ lub „odpadnięcia zastępcy“.

„von Neuem“ (§ 226) = tłum. „od nowa“, my = „na nowo“.

„Besitzer“ (§ 237) = tłum. „posiedziciel“, my = „posiadacz“, lub w tym paragrafie „właściciel“.

„In diesem Falle hat das Gericht zugleich den Betrag zu bestimmen, welchen die

eidliche Schätzung nicht übersteigen darf“, (§ 260) = tłum. „W tym razie ma sąd zarazem oznaczyć wyniosek, którego ocenianiem pod przysięgą przewyższać nie wolno“, my = „W tym razie ma sąd zarazem oznaczyć kwotę, której zaprzysiężone ocenienie przewyższać nie może“.

„bestimmt sich nach der Beschaffenheit des einzelnen Falles“ (§ 262) = tłum. „stanowi postać pojedynczego wypadku“, my = „ocenia się według właściwości pojedynczego przypadku“.

„sofort“ (§ 266) = tłum. „doraźnie“, my = „natychmiast“ lub „zaraz“.

„kommt nicht zur Anwendung“ (§ 267) = tłum. „nie doznaje zastosowania“, my = „nie stosuje się“, albo „nie znajduje zastosowania“.

„die Anträge“ (§ 269) = tłum. „żądania“, my = „wnioski“.

„der Entwürfe zu Urtheilen“ (§ 271) = tłum. „Zakreśleń (projektów)“, my = „Zarysów (projektów)“.

„Dasselbe gilt“ (§ 272) = tłum. „to samo przynależy“, my = „to samo nastąpi“.

„die Verkündigung des Urtheils erfolgt in dem Termine, in welchem die mün-

Benedyktynów, rzekłszy się złożeniem ślubów uroczystych prawa nabywania w ogóle (dkr. n. dw. z 23. marca 1809 r. N. 887 Zb. p. s.), według §. 538 kod. cyw. nie ma zdolności dziedziczenia, przeto według §. 543 kod. cyw. także w czasie otwarcia spadku po swej matce, t. j. w czasie śmierci tejże dnia 25. grudnia 1886 r. był niezdolnym do dziedziczenia, i żaden nie zachodzi powód, ustanowienia dlań kuratora do strzeżenia jego praw majątkowych (§. 270 kod. cyw.) wcale nie istniejących.

W rekursie rewizyjnym Hugona S. i jego kuratora zaznaczono, że zasady prawa cywilnego w nowszym czasie zmienione zostały, że możliwość wystąpienia z zakonu nie jest wykluczoną, i że spadkobiercom pozostaje prawo zastrzeżeniem na wypadek pozostania aż do śmierci w zakonie.

Jednakże rewizję odrzucono, zważywszy, że zdolność dziedziczenia odcinić należy według czasu otwarcia spadku, że wstąpienie do klasztoru ze złożeniem ślubu ubóstwa połączone wyklucza zdolność dziedziczenia, że ustawy państwowe uznające zajście tego skutku prawnego nie doznają zmiany, jak to widocznem jest z §. 31. ust. z 7. maja 1374 r. Nr. 50 dz. pr. p. i że żadna nie zachodzi prawna podstawa dla ustanowienia kuratora i dla wystosowanego doń wezwania, oświadczenia się do spadku.

(Orz. n. Tryb. sąd. z 5. kwiet. 1887 r. l. 3913. — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min. spr. N. 253 str. 91. z r. 1887).

Do nadania ugodzie w obec sądu zawartej mocy egzekucji nie jest niezbędnie wymaganiem, by w sprawie ugodzonej u odnośnego sądu poprzedz skarga była wytoczona.

Pierwsza i druga instancja odmówiły żądaniu opiekuna ustanowionego dla małoletniego dziecka nieślubnego o dozwolenie na mocy sądowej ugody egzekucji przeciw nieślubnemu ojcu celem ściągnięcia zaległych

rat alimentacyjnych, a to z uwagi, że pod wyrazem §u 298 powsz. (§. 395 galic.) proc. cyw. „ugoda sądowa“ tylko takie rozumieć należy umowy, które zawarto o sprawy sporne w sądzie się toczące, zatem właściwe ugody sądowe po myśli dekr. nadw. z 22. czerwca 1805 r. N. 735 Zb. pr. s., że sprawa, aby sporna u sądu się toczyła wymaga poprzedniego wyniesienia skargi, ugoda zaś o którą się tutaj rozchodzi, nie wskutek wytoczonej poprzedz skargi została zawartą, zatem nie ma mocy egzekucji.

Najw. Tryb. sąd. uwzględnił jednak nadzw. rekurs rewizyjny opiekuna i znosząc obie niżsoszadowe decyzje zarządził, by sędzia pierwszy pomijając mylny powód odmowy wdał się w załatwienie podania egzekucyjnego; albowiem cały szereg przepisów, które po dekr. nadw. z 22. czerwca 1805 r. N. 735 Zb. pr. s. wydane zostały, a według których dozwolnić należy egzekucji z ugód zawartych w obec władz przed któremi sprawa odnośna nie może sądownie być przeprowadzoną, jak: dekr. nadw. z 8. czerwca 1832 r. N. 2567 Zb. pr. s. i rozp. minist. z 18. czerwca 1853 r. N. 114 dz. pr. p., wskazują, że ugodę wobec sądu zawartą wcale nie musi poprzedzać sądowe przeprowadzenie sprawy spornej by nadać jej mocy egzekucji, że przeto nie ma prawnej podstawy powód, z którego oba niższe sądy wyrzekły doraźne odrzucenie podania egzekucyjnego.

(Orz. najw. Tr. sąd. z 14. kwiet. 1887 r. l. 4314. — Senat II. — Dod. do dz. rzp. min spr. N. 254 str. 92 z r. 1887).

Uwaga Redakcji. Zwracamy uwagę na powyższe orzeczenie, które toruje drogę odmienną od dotychczasowej praktyce, gdy dotąd odmawiano egzekucji nawet z ugody sądowej wskutek poprzedniego pozwu zawartej co do takich jej ustępów, które obejmują sprawy, które nie były przedmiotem wytoczonej przed ugodą skargi, lecz odnośnie do tejże w zakres ugody zostały wciągnięte.

Zasady orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego.

Do ustawy notarialnej.

94. [Do §. 3. ust. not.]. W razie prowadzenia egzekucji z aktu notarialnego dopuszczony jest nadzw. rekurs rewiz., ponieważ tę sprawę egzekucyjną nie poprzedzało żadne postępowanie, lecz domagano się wprost egzekucji na mocy postanowień postępowania sumarycznego, żądając też nie postanowienia o postępow. sumar. lecz ogólne postanowienia o zwyczajnem postępow. są tutaj rozstrzygające. — (Orz. n. Tr. s. z d. 8. kwietnia 1885 r. l. 3930. — Ger. H. N. 7. z r. 1887).

95. [Do §§. 25. i 39. ust. not.]. — Notariusze jako komisarze sądowi dopóty i o tyle odpowiadają za ubytek pieniędzy, im w ich charakterze urzędowym powierzonych, póki i o ile nie będzie dostarczony dowód, że żadnej w ubytku winy nie ponoszą. — (Orz. najw. Tr. s. z 25. stycznia 1887 r. l. 812. — Z. f. Not. z r. 1887 n. 9).

96. [Do §. 1. ust. z 25. lipca 1871 r. Nr. 76. dz. pr. p.]. — Przyrzeczenie wypłacenia zasiłku na początek małżeństwa, dane przez matkę swej córce względnie swemu zięciowi, uważać należy jako majątkową umowę małżeńską, a do jej ważności potrzebna jest forma aktu notarialnego. — (Orz. n. Tryb. s. z 17. marca 1885 r. l. 2551. — Spr. pr. z r. 1887 str. 155.).

Do postępowania sumarycznego.

97. [Do §. 25. post. sum.]. — Według §. 25. post. sum. winien powód wszystko co służyć może do odparcia obrony w replice swej przytoczyć i wolno mu tylko aż do zakończenia rozprawy donieść dowody przedtem przez przeoczenie pominięte, nie wolno mu zaś w piśmie końcowem przytaczać nowe okoliczności, wyjąwszy wypadek w §. 57. powsz. (§. 48 galic.) proc. cyw. przewidziany. Wobec tego dalsze postanowienia pow. §u tem mniej tak mogą być zrozumiane, iżby, gdy się okaże, że powód mógł być przytoczyć pewne okoliczności, tych jednak nie przytoczył, sąd po zamknięciu postępow. mógł wezwać go do przytoczenia nowych okoliczności i ku temu uzupełnienie rozprawy zarządzić. — (Orz. n. Tr. s. z 2. września 1885 r. l. 8950. — G. Ztg. z r. 1887 Nr. 13. — Spr. pr. z r. 1887 str. 164.)

ADMINISTRACJA.

Sprawa pomnożenia urzędów podatkowych w Galicji.

Donieśliśmy w swoim czasie*), że p. minister skarbu oznajmił w czerwcu 1886 r. tutejszej krajowej dyrekcji skarbu, iż zgadza się w zasadzie z przedłożonym sobie i wszechstronnie umotywowanym wnioskiem o pomnożenie liczby galicyjskich urzędów podatkowych i że uwzględniając stan finansów państwowych,

*) P. Nr. 15. str. 115 „Urzednika“ i „Prawnika“ z r. 1886. pod napisem: „Reforma urzędów podatkowych“.

dliche Verhandlung geschlossen wird“ = tłum. „ogłasza się wyrok w terminie, w którym“ my = „ogłasza się wyrok na terminie, na którym“.

„Versäumnisurtheil“ (§ 295) = tłum. „Zaoczny (niestanny) wyrok“, my = „wyrok zaoczny“ zaś ewentualne wyrażenie „niestanny“ jako przeciwne gramatyce i duchowi języka musimy stanowczo odrzucić.

„Beantragt der Kläger gegen den im Termine zur mündlichen Verhandlung nicht erschienenen Angeklagten“ (296) = tłum. „wniósł powód o zaoczny wyrok przeciw niestannemu w terminie pozwanemu“ my = „przeciw niestającemu, lub niejawiającemu się na termin pozwanemu.“

„gegen welches der Einspruch gerichtet wird“ (§ 302) = tłum. „przeciw któremu opór się kieruje“, my = „przeciw któremu opór skierowany“.

„eine Vermögensauseinandersetzung“ (§ 313) = tłum. „rozłączenie majątkowe“, my = „dział majątku“.

„wird dieser verhindert, den Auftrag zu vollziehen“ (§ 314) = tłum. „jeśli tenże jest zawściągnięty w wykonaniu polecenia“, my = „jeżeli tenże jest prze-

szkodzonym“ lub „jeżeli tenże dozna przeszkody itd.“.

„Beweisaufnahme“ (§ 320) = tłum. „przyjmowanie dowodów“, my = „przeprowadzenie“, „przewód“, „odbieranie dowodów“.

„dass der Beweissführer das Ersuchungsschreiben zu besorgen und die Erledigung des Ersuchens zu betreiben habe“ (§ 329) = tłum. „że dowodiciel pismo wzywczce ma przeprowadzić i o załatwienie wezwania się postarać“, my = „że dowodiciel o rekwizycję ma się postarać i załatwienie odezwy przyspieszyć“.

„Auslagen“ (§ 344) = tłum. „wykładów“, my = „wydatków“, „kosztów“.

„Das Ausbleiben“ (§ 345) = tłum. „niestanie“, my = „niestawienictwo“, „niejawienie się“.

„zu einer Abweichung von den vorstehenden Bestimmungen bedarf es“ (§ 347) = tłum. „do wyjątku z powyższych przepisów“, my = „do odstąpienia od powyższych przepisów“.

„Begutachtung“ (§ 376) = tłum. „otworzenie zdania“, my = „objawienie zdania“ albo „orzeczenie znawców“.

(Dok. nastąpi).

których na raz znaczniejszym wydatkiem na cele administracyjne obciążyć nie może, zamierza pomnożenie to poczynszy od r. 1887 w najbliższych latach w ten sposób przeprowadzić, że w r. 1887 chce kreować 12 nowych urzędów, że w tym celu polecił wstawić do budżetu kwotę 26.000 złr. i że urzędy te po uchwaleniu przez radę państwa budżetu mają być ustanowione.

Zdawało się, że p. prezydent br. Jorkasz, który wniosek odnośny szczerze poparł i swe dobre chęci uczynienia zadość uzasadnionym żądaniom kontrybuentów i wymogom służby objawił, zechce się także gorliwie zająć tą dla kraju naszego i dla urzędników podatkowych nagłą i żywotną sprawą i że odda jej przeprowadzenie w ręce wytrawnego referenta; — lecz niestety nie słyhać nic o tych nowych urzędach, chociaż budżet na r. 1887 wraz z ustawą finansową z dnia 21. maja r. b. (dz. u. p. N. 66) jest już ogłoszony a powyższa kwota 26.000 złr. figuruje jako uchwalony kredyt w specjalnym preliminarzu potrzeb urzędów podatkowych.

Według naszego zdania należało po otrzymaniu odnośnego reskryptu pana ministra poczynić natychmiast stosowne prace przygotowawcze, mianowicie zbadać i postanowić, w których 12 powiatach politycznych okazuje się najpilniejsza potrzeba ustanowienia przyzwolonych nowych urzędów, należało równocześnie wdroyć rokowania o najem potrzebnych dla tych urzędów lokalności, postarać się o wszelkie dla tych urzędów potrzebne sprzęty, przedłożyć ministerstwu odpowiednie wnioski i w ogóle przysposobić wszystko tak, aby te urzędy nowe po uchwaleniu budżetu bez nadmiernej zwłoki czynności swoje rozpocząć mogły.

Oznaczenie nowych siedzib urzędowych nie może być dla władzy administracyjnej zbyt trudnem i dłuższego czasu wymagającym zadaniem, bo władza powinna znać najdokładniej wszelkie stosunki służbowe a o miejscowych stosunkach może się z łatwością dowiedzieć przez organa podwładne; co się zaś tyczy najmu ubikacyj, można było ułożyć się o takowy z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia od czasu faktycznego wynajęcia, co tem łatwiej było do wykonania, ponieważ tak gminy jak i prywatne osoby na wieść, iż nowe urzędy podatkowe kreowane być mają, zgłaszały się zaraz same z warunkami bardzo przystępnymi, a niektóre gminy z uwagi na korzyści, jakich nowe urzędy dotyczącym miasteczkom niezawodnie przysporzą, miały nawet ofiarować bezpłatnie potrzebne lokalności. Nie ulega wątpliwości, że przy dobrych chęciach

lub większej ruchliwości i sprężystości urzędy te najpóźniej do końca III. kwartału r. b. w życie wejść mogły.

Zważywszy że dotąd nie ogłoszono nawet konkursu na posady (12 poborców, 12 kontrolorów, 12 adjunktów i 12 sług urzędowych), o które teraz stan osobowy urzędników i sług ma być pomnożony, mamy powód do mniemania, iż krajowa dyrekcja skarbu w sprawie, o którą się rozchodzi, albo nie postąpiła z pożądaną i ważnością sprawy wskazaną energją albo też w całym dotąd upłynionym roku wcale nic nie zarządziła. Obawiamy się, że najkorzystniejsza pora tak dla przeprowadzenia prac ściśle połączonych z aktywowaniem nowych urzędów, jako też i dla przesiedlenia się urzędników, przeminie, obawiamy się nawet, że przy dalszej ubolewania godnej powolności w działaniu chwalebne intencje pana ministra Dunajewskiego sparaliżowane i udaremnione zostaną, że cały jego trud około wyjednanania w Radzie państwa kredytu dla Galicji na zamierzoną reorganizację urzędów podatkowych okaże się bezowocnym, że kredyt ten przypadnie z niekorzyścią dla służby i na szkodę urzędników awansu oczekujących, i że kraj nasz jeszcze nie tak rychło doczeka się spełnienia swych słusznych w tej mierze żądań.

Dlatego ośmielamy się zapytać pana ministra, czy wie w jakim stadjum poruszona przez nas sprawa się znajduje, i czy nie raczyłby nakazać i zapewnić jak najspieszniejsze wykonanie swej woli? Dodajemy do tego prośbę, ażeby sprawy dalszego kreowania potrzebnych urzędów podatkowych nie spuszczał z oka i przyspieszył ukończenie dzieła, które w interesie służby i ludności wnoszącej w tak niekorzystnych dotychczasowych warunkach swój grosz krwawo zapracowany do kas państwowych na różne podatki i inne daniny, po długoletnich przedstawieniach i domaganiach się reprezentacji krajowej uznał za konieczne.

Brak uzupełniających roczników do zbioru ustaw administracyjnych w polskim języku.

W niemieckim języku wydaje Dr. Geller co roku „Jahrbuch für Rechtspflege und Verwaltung“. a w Pradze wychodzi rok rocznie nakładem Mercyego „Rocznik ustaw, rozporządzeń i orzeczeń administracyjnych.“

W latach 1885, 1886 i 1887 wyszło kilka nowych ważnych ustaw mianowicie: nowela do ustawy drogowej, nowa

instrukcja do ustawy wojskowej, ustawa o pospolitem ruszeniu i rozporządzenia wykonawcze do takowej, nowela do ustawy o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierzęcym, ustawy o uregulowaniu pracy pomocników przemysłowych a krom tychże wydano wiele rozporządzeń szczególnie zaś w sprawach przemysłowych Również zapadło w tych latach wiele ważnych orzeczeń Trybunału administracyjnego.

Ponieważ wiadomość tych nowych przepisów i orzeczeń administracyjnych ze względu na zmiany dawnych przepisów jest dla ogółu bardzo potrzebną, a dotychczas nie pojawił się podręcznik w polskim języku, któryby zawierał te wszystkie nowe ustawy rozporządzenia i orzeczenia, więc życzyliby należało, by znalazł się autor i nakładca, który na początku roku 1888 pospieszy z wydawnictwem takiego podręcznika za ostatnie 3 lata i by w przyszłości po upływie każdego roku taki uzupełniający podręcznik w polskim języku w handlu księgarskim się pojawiał, który zastąpi niemieckie wydawnictwa w Galicji licznie rozkupowane.

Prztem zwracamy uwagę wydawców, że byłoby pożądanem, aby taki podręcznik był ułożony wedle materyj w porządku alfabetycznym i aby w nim tylko takie orzeczenia zamieszczono, które zapadły do ustaw w całej monarchii austriackiej lub tylko w naszym kraju obowiązujących, albowiem przytoczenie orzeczeń do ustaw li tylko dla innych krajów uchwalonych i odmienne od naszych przepisy zawierających, mogłoby spowodować mylną interpretację tutejszo krajowych ustaw, chybaży zarazem odmienne przepisy tychże wyraźnie zaznaczono.

Dołączenie chronologicznego i abecadłowego spisu rzeczy do takiego podręcznika jest również dla łatwego wyszukania odnośnego przepisu bardzo pożądanem.

Wyrażamy w końcu życzenie by ta nasza odezwa zachętą się stała do pożytecznej w tym kierunku pracy w dziedzinie prawa administracyjnego.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Ustawa przemysłowa nie zna rozróżniania między „handlem“ a „sprzedażą“ („Handel“ und „Verschleiss“) nie można zatem także pod względem uprawnień przemysłowych rozróżniać między handlarzami (kupcami) towarów koczowniczych a sprzedawcami takowych (Specereiwaarenhändler u. Specereiwaarenverschleisser).

Namiestnictwo w G. reskryptem z 8. maja 1883 r. l. 4666 zarządziło odgranicze-

nie zakresu uprawnienia sprzedaży towarów korzennych z jednej a handlu towarami korzennymi z drugiej strony, w ten sposób, że sprzedawcy tow. korz. nie mają mieć prawa, towary swe wprost, en gros, zakupywania, lecz obowiązani są, pobierać takowe tylko w małych ilościach od kupców (handlujących) tow. korz., że tedy sprzedawcy tow. korz. którzy towary swe pobierają z bezpośrednich źródeł poboru, a zatem formalny handel prowadzą, uprawnienie swe przekraczają, a przeto za przekroczenie przeciw ustawie przemysłowej do odpowiedzialności mają być pociągani.

Przeciw temu rozgraniczeniu wniosło stowarzyszenie sprzedawców towarów korzennych w G. remonstrację, którą uwzględniając minist. spr. wewn. w porozumieniu z min. handlu zniósło zarządzenie namiestnictwa, „ponieważ ustawa przemysłowa, pominawszy polegające na ustawie z 23. czerwca 1881 r. N. 62 dz. pr. p. rozróżnienie między handlem a drobną sprzedażą co do palonych napojów spirytusowych, wcale żadnej nie zna różnicy między handlem a sprzedażą (Handel u. Verschleiss), istniejące tedy w G. sprzedaże korzenne lub sprzedaże towarów korzennych ze stanowiska prawa przemysłowego uważane być winny za identyczne z handlami korzennymi, względnie z handlami towarów korzennych i kolonialnych, a zatem także nie może się ostać ustanowienie pojęcia „sprzedaży” w przeciwstawieniu do „handlu”.

Orz. min. spr. wewn. i handlu z 2. marca 1887 r. l. 2449

Przedsiębiorstwa pogrzebowe zaliczać należy do takich przemysłów, dla których potrzebnem jest przyzwolenie na zakład przedsiębiorstwa według § 25 noweli przemysłowej.

W skutek zażalenia Marcina P. w G. o usunięcie zakładu przechowywania zwłok i pogrzebowego bezpośrednio do domu jego przytykającego min. spr. wewn. wyrzekło, że, gdy rozp. min. z 30. grud. 1885 r. N. 13 dz. pr. p. z r. 1886 przedsiębiorstwa pogrzebowe między koncesjonowane zalicza, wątpliwości ulegać nie może, iż przedsiębiorstwo takie pod względem swego stanowiska i sposobu prowadzenia, przeto także pod względem używania, przechowywania i czyszczenia wszelkich doń należących przyborów, w szczególności także względem zdrowotnych przytem zachować się mających, do owych należy zakładów, dla których według §. 25 noweli przem. przyzwolenie na zakład przedsiębiorstwa jest wymaganem. Ministerstwo wskazało też namiestnictwu, by radzie miejskiej w G. jako władzy przemysłowej poleciło przeprowadzenie dochodzenia i orzeczenie w toku instancji względem dopuszczalności istnienia odnośnego zakładu w miejschu dotychczasowem i względem potrzebnych może do tego warunków i ograniczeń.

Orz. min. spr. wewn. z 24. lutego 1887 r. l. 21963. Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Trybunału państwa.

80. [Przeniesienie urzędnika państw. za karę na niższą posadę. — Do ust. dyscypl. z 10 marca 1860 r. — Do ust. z 15. kwiet.

1873 r. N. 47. dz. pr. p.] — Powołaniem orzeczeniem dyscyplinarnem bynajmniej nie wyrzeczono degradacji A. co do jego rangi służbowej, lecz li tylko zamianowanie go urzędnikiem na posadzie służbowej o niższej płacy, nie wypowiedziano zaś, że utracił on swą dotychczasową rangę służbową i prerogatywy z nią połączone, n. p. prawo, używania uniformy odpowiedniego tej randze służbowej, lub tytułu przywiązanego do poprzedniej posady służbowej. Zastosowane przeciw A. postanowienie ustawy dyscyplinarnej z 10. marca 1860 r. nie zostało jednak także ani zniesionem ani też zmienionem przez wyrzeczoną w §. 2. późniejszej ustawy z 15. kwietnia 1873 r. N. 47 dz. pr. p. normę prawną, że „ranga urzędnika państwowego stanowi o jego poborach”; albowiem ta ustawa ogólna ustanawiająca nowe urządzenie poborów urzędników państwowych w ogóle, nie zniósła przecież, jak się to samo przez się rozumie, postanowień zawartych w ustawie specjalnej o dyscyplinarnem traktowaniu urzędników państwowych, a zatem także w szczególności nie zniósła wspomnianego powyżej wyjątkowego postanowienia, że urzędnik w drodze dyscyplinarnej za karę na inną posadę służbową o niższej płacy może być przeniesionym, jeżeli tylko stosownie do owej ustawy dyscyplinarnej także w nowej kategorii służbowej zamieszczonym zostaje według rangi służbowej, którą już nabył i nadal ma zatrzymać. — Z wykreśleniem uwidocznienia kary dyscyplinarnej w tabeli kwalifikacyjnej nie jest jeszcze wcale według §. 13. ustawy z 10. marca 1860 r. połączonem także opuszczenie samej kary, ni też jakikolwiek inny skutek prawny. — (Orz. Tryb. pań. z 20. kwiet. 1887 r. l. 58. — Spr. pr. r. 1887. str. 204).

81. [Do art. 5. 12. i 23. ust. gm. z 5. marca 1862 r. N. 18. Dz. pr. p. i do art. 13. pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. N. 142. dz. pr. p.] — Gminom i reprezentacjom gminnym tak samo przysługuje prawo swobodnego wypowiedzania swego zdania, jak pojedynczym osobom. Jeżeli zaś przekroczone granice takiego swobodnego wypowiedzenia zdania i w formie protestu zastrzeżenia lub remonstracji przeciw rozporządzeniu rządu wniesiono, wówczas na zasystowanie takiej uchwały w moc prawa nadzoru władzom politycznym przysługującego nie można nastawać, jakoby na obrażenie art. 13. pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. N. 142. dz. pr. p. — (Orz. Tryb. pań. z d. 19. kwiet. 1887 r. l. 51. i 52. — Spr. pr. z 1887. r. str. 186 do 188 i 190).

Z Trybunału administracyjnego.

82. [Do §. 3. czesk. (i galic.) ordyn. wyb. gminnej]. — Według jasnego brzmienia §. 3. czesk. (i galic.) ord. wyb. gm. przekroczenie z § 411. kod. kar. nie jest do owych zaliczone czynów karygodnych z powodu których ustawa zarządza wykluczenie od prawa wyboru. — (Orz. Tr. adm. z 12. listop. 1886 r. l. 2921. — Budw. 3246).

83. [Do §. 17. morawsk. (§. 16. galic.) ordyn. wyb. gm.]. — Rozdawania kartek do głosowania nie można uważać jako ujemne wpływianie na swobodę głosowania ponieważ każdemu wyborcy przysługuje prawo użycia lub nieużycia kartek rozdanych i przeto nikomu się nie przeszkadza

w przedsięwzięciu wyboru stosownie do swego własnego postanowienia. Zmiany w spisach wyborczych w miarę i w wykonaniu decyzji w postępowaniu reklamacyjnem wydanych są rozumiejącem się przez się następstwem przepisu §. 17. (16.) ord. wyb. gm. — Czy wydana decyzja była prawną, z powodu zarzutów przeciw postępowaniu przy wyborach nie może już być rozstrzyganem, jak skoro nie nastawano na nią w toku postęp. reklamacyjnego. — Izby wbrew przepisowi pow. §. 17. (16.) przedsięwzięto zmiany w spisach wyborczych w ciągu ostatnich dui ośmiu, tego ani w zarzutach przeciw postęp. przy wyborach, ani też w zażaleniu pisemnem wcale nie twierdzono, zkaąd też tego dopiero przy ustnej rozprawie przywiedzionego nowego powodu do zażalenia nie można było uwzględnić. — Liczny udział wyborców w wyborze wyraźnie za tem przemawia, że ogłoszenie o przedsięwzięciu wyborów było odpowiednie. — Początek aktu wyboru, do któregogo wszystkie 3 ciała wyborcze równocześnie zawezwano, w ogłoszeniu jest podanym. — Izby dla każdego ciała wyborczego osobne dnie i godziny wyboru miały być wyznaczone, tego ustawa nie przepisuje i zawsze li tylko o to rozchodzić się może, czy rozpisanie w taki nastąpiło sposób, który wśród każdoczesnych stosunków poręcza prawidłowe przez wyborców wykonywanie prawa wyboru. — (Orz. Tryb. adm. z d. 18. listopada 1886 r. l. 3005. — Budw. 3253)

84. [Do galic. ord. wyb. gm. i rzp. z 15. marca 1875 r. N. 55. dz. u. kraj. z r. 1876]. — Gminie jako takiej nie przysługuje prawo wyboru do reprezentacji gminnej swej własnej gminy. — Przynależność do gminy i piastowanie urzędu na których podstawie nastąpić ma wpisanie do spisów wyborców władze wyborcze poświadczyć muszą. — Uprawnienie prowadzącego metryki izraelskie i tegoż zastępcy do wyboru z tądy wynika, że §. 13. rzp. min. z 15. marca 1875 r. (N. 55 Dz. u. kr. gal. z r. 1876) prowadzenie metryk jako publiczny urząd oznacza, przeto sprawujących to urzędownie jako urzędników publicznych uważać należy, ponieważ obaj dla sprawowania tych czynności stale, t. j. raz na zawsze są ustanowieni i zaprzysiężeni. Gdy dalej jest tendencją §. 1. lit. d. ord. wyb. gm. wszystkim urzędnikom publ., łącznie z urzędnikami zakładów publicznych przyznać uprawnienie do wyboru, a zastępców prowadzących metryki, którzy zarówno jak ciż sami przez polit. władzę 1. inst. są zamianowani, zaprzysiężeni i władzy dyscyplinarnej zwierzchności podlegają, również jako urzędników zakładu publ. uważać należy, — przeto należało im przyznać uprawnienie do wyboru. — (Orz. Tr. adm. z 30. grud. 1886 r. l. 3516. — Budw. 3324).

85. [—] — Twierdzenie, że zachodziło ukrócenie swobody prawa wyboru, wtenczas tylko może być uwzględnionem, gdy w tym względzie poszczególne wypadki przywiedziono. — (Orz. Tryb. adm. z 30. grud. 1886 r. l. 3517. — Budw. 3325).

86. [Do §§. 28. do 30. ust. o swojszcz. z 3. grud. 1883 r. N. 105 dz. pr. p.]. — Po myśli §§. 28 do 30. ust. o swojszcz. gmina pobytu za wsparcie i pielęgnowanie zamieszcowego biednego tylko takiego wydatku zwrotu od gminy swojskiej domagać się

ma prawo, który w razie zachowania przez gminę swojską postępowania zupełnie prawnego w każdym razie dla tejże byłby urósł. Wszelka zaś nadwyżka wydatku stanowi ową kwotę, która według §. 30. ust. o swojsz. nie na gminę swojską, lecz na gminę pobytu jako ją obciążająca przypada. — (Orz. Tr. adm. z 20. grud. 1886 r. l. 3299. — Budw. 3293).

STOWARZYSZENIA.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Krakowie

rozpisany na 9 września br., zapowiada się świetnie. Komitet urządzający rozesłał 1500 zaproszeń i otrzymuje każdego prawie dnia zgłoszenia ze wszystkich stron. Dotąd zgłoszono oprócz tematów, w programie wydrukowanych jeszcze następujące: profesor Oswald Balzer ze Lwowa: „O potrzebie słownika wyrazów prawa polskiego i jego ułożeniu”; prof. Kasznica ze Lwowa: „Wydziały prawa w uniwersytetach, jako wydziały nauk społecznych”; poseł Grotowski: „Systemy więzienne i ich wpływ, oraz o potrzebie, warunkach i urządzeniu domów pracy przymusowej”; dr. Karol Dunin z Warszawy: „W kwestii terminologii prawnej polskiej”; p. H. Konic z Warszawy: „O konieczności zgromadzeń gminnych jako samostnej władzy w samorządzie gminnym”; i p. Libicki z Warszawy: „Stosunek prawny jednostki do państwa i państwa do jednostki”. Komitet przypomina pp. prawnikom i ekonomistom polskim, że termin do zgłoszenia tematów upływa z dniem 15 lipca, termin zaś do zgłoszenia udziału do końca lipca. Być może, że niektórzy z prawników nie otrzymali zaproszeń imiennych, mimo to niechaj także poprą zjazd i przystąpią do niego, zgłaszając się pod adresem prof. dra Kasparka w Krakowie, Rynek l. 36. Składka na koszt urządzenia zjazdu wynosi 2 zł.

Komitet zjazdowy, pragnąc ułatwić szanownym uczestnikom przybycie do Krakowa, udał się do dyrekcji kolei Państwowej, Karola Ludwika, Ferdynanda, Czerniowieckiej i Warszawsko-wiedeńskiej z prośbą o zniżenie cen jazdy i spodziewa się, że te prośby odniosą skutek pożądany, o czym nie omieszka zawiadomić niezwłocznie szanownych członków. Tematy dotychczas zgłoszone, przeważnie odnoszą się do kwestyj prawnych; obecnie zaczynają się pojawiać także tematy treści ekonomicznej. I tak dr. Włodzimierz Kozłowski zgłosił temat „O nowszych systemach opodatkowania wólki”; dr. Antoni Donimirski z Prus królewskich „O kolonizacji wewnętrznej”, w którym to przedmiocie już ogłosił artykuł w majowym zeszycie *Przeglądu Polskiego*. Oba te tematy są nader żywotne, a co do ostatniego mianowicie bardzo trafne są uwagi dra Donimirskiego: „Znaczna część właścicieli większych majątków ziemskich, z powodu bardzo niekorzystnych dla rolnictwa koniunktur, przy ziemi utrzymać się nie może, a wtedy ziemia ta przechodzi w ręce nowych właścicieli innych narodowości. Natomiast wielu jest pomiędzy naszymi włościanami takich, którzy nabywaliby chętnie ziemię, ale im braknie sposobności nabywania

w ogóle, lub nabywania na warunkach przystępnych. Otóż przy racjonalnem podjęciu i przeprowadzeniu kolonizacji wewnętrznej, możnaby dużo zrobić dobrego, ratując egzystencje upadające, a tworząc zarazem szereg nowych właścicieli ziemskich, obywateli kraju z włościan i chłopów polskich”. Komitet rozesłał bardzo wiele zaproszeń nie pominął mianowicie żadnego sądu, pokazuje się jednak, że wiele zaproszeń nie doszło do rąk adresatów. Tej okoliczności też przypisać należy, że dotąd na przeszło 100 zgłoszeń z różnych dzielnic polskich, ze stanu sędziowskiego zgłosiło się tylko 5, jeden prezydent, jeden radca trybunału najwyższego, jeden radca sądu krajowego, jeden zastępca prokuratora i jeden sędzia powiatowy. Spodziewamy się, że czcigodni sędziowie w ciągu bieżącego miesiąca tłumnie zgłoszą się do udziału, zwłaszcza, że dwaj tak znakomici sędziowie, jak prezydent Jasiński i radca Louis Wawel, należą do inicjatorów zjazdu. Upraszamy JW. pp. prezydentów trybunałów i sędziów powiatowych, aby raczyli nasze zaproszenie zakomunikować pp. członkom trybunałów i sądów powiatowych, lub w razie nieotrzymanych zaproszeń o tem komitet zawiadomić zechcieli.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gazety Lw.” po dzień 5. Lipca 1887. roku).

Mianowania Radcą Namiestnictwa we Lwowie Leopold Morawetz starosta w Żywcu. — Praktykant sądowy Stanisław Zawirski auskultantem sądowym. — Kontrolor pocztowy Roman Heriadin starszym kontrolorem poczty we Lwowie — Komisarze pocztowi Adam Womele i Josef Stögbauer sekretarzami pocztowymi we Lwowie.

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska (naprzeciw Domu narodnego).

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie (mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOŚCIE z jakiejby przyczyny nie pochodziła. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 Krajaków w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugih osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Druot, PARYŻ.

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie

dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po zlr. 9.60.

Meyer's Conversationslexion IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po zlr. 6.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l zlr. 20 cent., z przesyłką poczt. l zlr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 zlr.

broszurowane za 20 zlr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. J. R. Kasparka we Lwowie, dotąd Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koraliczna nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 zlr.

Galicyskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał Dr. J. A. Hibi.

Cena l egz. w pięknej oprawie 2 zlr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie, tudzież w każdej księgarni.